Krzysztof Brzechczyn

Hymn globalnego populizmu czy ostrzeżenie przed groźbą totalitaryzacji? Przypadek *Rich Men North of Richmond* Olivera Anthony'ego

Umieszczona 9 sierpnia 2023 na kanale *YouTube* w wykonana przez półamatorskiego wokalistę piosenka w stylu country *Rich Men North of Richmond* do tej pory (28 VIII 2023) ma ponad 46 mln wyświetleń, 1,7 mln polubień i 157 tys. – często entuzjastycznych – komentarzy w różnych językach świata. Fenomen popularności piosenki i śpiewaka-naturszczyka został dostrzeżony przez między innymi przez internetowe wydania poważnych czasopism takich jak np. „Los Angeles Times", „The Guardian", „Christianity Today" i wiele innych. Piosenka zdobyła pierwsze miejsce na liście przebojów *Billboard Hot* 100, a w Polsce zauważyła ją „Gazeta Wyborcza".

Skąd się wzięła ta globalna popularność wykonawcy i samej piosenki? Oliver Anthony Lundsford, bo tak brzmi prawdziwe nazwisko pieśniarza dopiero od lipca 2020 r. posiada własny kanał na *YouTube i Spotify* ale dotąd nie miał zbyt wielkich zasięgów. Sławę przyniósł mu dopiero wspomniany utwór muzyczny, który jest dość harmonijnym połączeniem treści i formy. Piosenka opowiada bowiem o życiu przeciętnych ludzi, którzy zmagają się ze skutkami rosnącej inflacji, pracują za niewielkie wynagrodzenie w godzinach nadliczbowych i muszą odprowadzać podatki, które są marnotrawione przez programy opieki społecznej. Prosty człowiek jest przeciwstawiany jest pławiącej się w dostatkach i moralnie skorumpowanej elicie. Rosnącemu zróżnicowaniu społecznemu towarzyszy rozpad tradycyjnych wartości, co nie jest akceptowane przez podmiot liryczny, który musi żyć w „nowym świecie ze starą duszą" (*Livin' in the new world with an old*

soul). Aluzja do *Nowego wspaniałego świata* Aldousa Huxleya jest tutaj wyraźna. Staje się wyraźniejsza, gdy odpowiedzialnością za biedę i upadek tradycyjnych wartości podmiot liryczny obarcza *rich men north of Richmond*. Kim są ci „bogaci ludzie" na północ od Richmond? W piosence odnosi się to do Waszyngtonu, czyli politycznego establishmentu USA. Podmiot liryczny jest świadomy, że:

Bóg wie, że oni chcą tylko totalnej kontroli
Chcą wiedzieć co myślisz
Chcą wiedzieć, co robisz/
Lord knows they all just wanna have total control
Wanna know what you think,
wanna know what you do

Temu wszystkiemu: totalnej kontroli, wypieraniu tradycyjnych wartości i ekonomicznej biedzie poddani są przeciętni Amerykanie: „tacy jak ja i ty" (*people like me and people like you*). Dzięki tej frazie wszystkim, którzy borykają się z problemami życia codziennego i z trudnością wiążą koniec z końcem łatwo utożsamić się z ogólnym przesłaniem utworu.

Pieśń mieści się w literackiej i muzycznej formule lamentu – utworu o żałobnym, melancholijnym charakterze. Lament zawiera odwołania do Boga przez co Anthony wpisuje się w religijną wyobraźnię przeciętnych Amerykanów ukształtowanych przez Biblię, a szczególnie – psalmy. Zresztą jedno ze swoich wystąpień – dostępne na *YouTube* – Lunsford rozpoczyna od przeczytania Psalmu 37.

Zarówno treść, jak i wykonanie piosenki zgodne jest z popularnym w USA myśleniem politycznym, w którym przeciwstawia się przeciętnych, ciężko pracujących Amerykanów – waszyngtońskim elitom. Wygląd, ubiór i bezpretensjonalne zachowanie wykonawcy sprawia, że bez wahania można zaliczyć go do reprezentanta „ludu". Warto bowiem zdawać sobie sprawę, że to Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były ojczyzną populizmu. Na przełomie XIX i XX wieku działała tam nawet partia, która sama określała się mianem Partii Populistycznej (*People's Party*). Założona w 1892 r. przez farmerów rolniczych stanów USA występowała w obronie producentów rolnych zagrożonych spłatami rat kredytów zaciągniętymi od banków oraz pozostałych grup zawodowych: hodowców bydła, lokalnych kupców i rzemieślników. W jej programie domagano się nisko oprocentowanych pożyczek federalnych, utworzenia specjalnego banku oraz upaństwowienia kolei, żeglugi parowej i telegrafów. Na przełomie XIX i XX w. partia regularnie wystawiała swoich przedstawicieli w wyborach do Kongresu i Senatu, a jej kandydat James B. Weaver w wyborach prezydenckich 1892 r. otrzymał ponad milion gło-

sów (8,5 % wszystkich oddanych) i 22 głosy elektorskie samodzielnie wygrywając w czterech rolniczych stanach USA. Po poprawie położenia farmerów na początku XX wieku, elektorat i postulaty programowe populistów przejęła Partia Demokratyczna, a ona w praktyce zakończyła swoją działalność. W XIX w. ukształtował się w USA populistyczny styl myślenia politycznego, którego elementy obecne są do dzisiaj w obu partiach (republikańskiej i demokratycznej) głównego nurtu.

Według znawców przedmiotu ruchy populistyczne nie budują jednolitej doktryny politycznej czy programu, lecz są luźnym konglomeratem przekonań polityczno-społecznych[1]. Kluczowe w myśleniu populistycznym jest przeciwstawianie uczciwości i prostoty ludu – skorumpowanym elitom. Bierze się z tego nieufność wobec ekspertów i swoisty antyintelektualizm. Populizm zawiera wprawdzie elementy myślenia lewicowego, lecz nie one są w nim dominujące, gdyż moralistyka przeważa nad koncepcjami programowymi. Wprawdzie populistyczne *imaginarium* zdominowane jest przez myślenie w kategoriach antagonistycznych: lud kontra elity, lecz nie stanowi ono przeszkody – jeżeli postulaty populistów zostaną zrealizowane – we wkomponowaniu ruchu w kontestowany przezeń porządek polityczny. Często bowiem ruchy populistyczne są ograniczone do realizacji jednego lub co najwyżej kilku postulatów, a ich aktywność spada, gdy zostaną one zrealizowane. Stałym komponentem myślenia populistycznego są elementy demokracji bezpośredniej, np. w USA przejawiającej się w wyborze sędziów przez obywateli.

Ujmując rzecz w siatce pojęć nie-Marksowskiego materializmu historycznego, myślenie populistyczne zakłada zatem antagonistyczną wizję świata społecznego, lecz jego moralistyczne nastawienie i brak systematyzacji sprawia, że jedynym atrybutem potęgi społecznej uznaje się w nim bogactwo[2]. W populistycznym oglądzie świata społecznego nie rozróżnia się zatem dostatecznie klarownie, ani samych podstaw panowania klasowego w postaci dysponowania środkami przymusu przez władców, środkami produkcji przez właścicieli czy środkami indoktrynacji przez kapłanów, ani konstytuujących poszczególne klasy interesów: maksymalizacji panowania, zysków czy wpływu duchowego. Te konceptualne braki nadrabiane są spiskowymi wizjami świata społecznego, które są z natury rzeczy uproszczonymi i trudno weryfikowalnymi ujęciami rzeczywistości społecznej. Z tego względu populizm zdobywa poparcie wśród warstw gorzej wykształconych.

---

[1] Peter Wiles, „*Syndrom nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie*", tłum Karolina Lossman. W: *Populizm*, red. Olga. Wysocka. Warszawa: Wyd. UW 2010, s. 25–26; Roger Eatwell i Matthew Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, tłum.. Witold Kurylak. Katowice: Sonia Draga 2020, s. 67–79.

[2] Zob. Leszek Nowak, *Własność i władza. O konieczności socjalizmu*, t. 3: *U podstaw teorii socjalizmu*. Poznań: Nakom 1991, s. 167–182.

Sprawia to, że lepiej wykształceni, zazwyczaj również zwolennicy demokracji liberalnej, są wrogo ustosunkowani wobec ruchów populistycznych traktując wzrost ich popularności jako zagrożenie dla porządku politycznego oznaczającego w liberalistycznym rozumieniu nie bezpośrednią „władzę ludu", lecz „rządy prawa". To spojrzenie przeniosło się do nauk społecznych i politycznych, gdzie terminu „populizm" używa się z reguły w pejoratywnym znaczeniu. Ignoruje się w tym spojrzeniu niebezpieczeństwo przekształcenia „rządów prawa" we władzę tych, którzy mają monopol tworzenia prawa i jego wykładni, a więc rządy wąskich elit społeczno-politycznych dla których instrumenty demokracji bezpośredniej stanowią zagrożenie.

Tymczasem w bardziej wyrafinowanym spojrzeniu na demokrację liberalną uznaje się, że warunkiem jej sprawnego funkcjonowania jest wykształcenie się swoistej równowagi między klasami lub – w zależności od sposobu konceptualizacji – elitami społecznymi: politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi: religijnymi, artystycznymi czy naukowymi[3]. Gdy ta równowaga zostaje naruszona, wtedy podziały klasowe zlewają się, a demokracja ulega oligarchizacji. Zdaniem – niektórych przynajmniej – badaczy wzrost popularności populizmu w demokracji liberalnej pełnić ma taką samą rolę, jak gorączka w organizmie ludzkim sygnalizując zmaganie się z chorobą. Według Yvesa Mény'ego i Yvesa Surela: „Populizm jest sygnałem, który ostrzega o wadach, ograniczeniach i słabościach systemów przedstawicielskich. Mimo nieprzyjemnej nieraz formy, populizm może skutecznie przypominać elitom, że demokracja nie jest czymś z góry danym, lecz wymaga ciągłego dostosowywania do zmieniających się potrzeb i wartości społecznych"[4]. Podobny pogląd wyznaje Margaret Canovan traktując populizm jako ożywczy impuls powstrzymujący demokrację przedstawicielską przed popadnięciem w rutynę, proceduralizm i korupcję[5].

Można zaryzykować stwierdzenie, że popularność *Rich Men…* wynika nie tyle z wokalnych i literackich umiejętności wykonawcy, jego biografii nadającej utworowi wiarygodność i autentyzm, lecz z tego, że Oliver Anthony – świadomie lub

[3] Zob. np. Ewa Etzioni-Halevy, „Władza w demokracji: teoria elit demokratycznych". W: *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów*, red. Paweł Śpiewak. Warszawa: Aletheia 2005 s. 107–132, zaś w kategoriach nie-Marksowskiego materializmu historycznego, zob.: Krzysztof Brzechczyn, „Upadek realnego socjalizmu w Europie Wschodnie a załamanie się hiszpańskiego imperium kolonialnego w Ameryce Łacińskiej. Próba analizy porównawczej". W: *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn. Poznań: Zysk i S-ka 2003, s. 38–48.

[4] Yves Mény, Yves Surel, „Zasadnicza dwuznaczność populizmu", tłum. Anna Gąsior-Niemiec. W: *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Jerzy Szacki. Warszawa: Oficyna Naukowa 2007, s. 48.

[5] Margaret Canovan, „Zaufajcie ludowi! Populizm i dwa oblicza demokracji", tłum Ewa Klekot. W: *Populizm*, s. 283–308.

nie – trafił w czułą strunę życia społeczno-gospodarczego współczesnych Amerykanów.

Zapytać można – co to za struna? Najprostsza odpowiedź – również dostrzegana w licznych komentarzach – zwraca uwagę jedynie na problemy ekonomiczne USA. Klasyczny *pas rdzy*, którego nazwa pochodzi od rdzewiejących, czyli zamykanych pod koniec XX w. fabryk, rozciąga się od Nowego Jorku do rejonu Wielkich Jezior, a jego symbolem jest Detroit, które na przełomie XX i XXI w. straciło blisko 30% swoich mieszkańców. W XXI w. procesy globalizacji prowadzą do przenoszenia przedsiębiorstw przemysłowych w rejony świata (Chiny, Indie) gdzie jest tańsza siła robocza a nowe pasy rdzy pojawiają się zatem w innych stanach USA. Pogarsza się położenie klasy średniej, do której zalicza się tych, którzy posiadają stałą, dobrze płatną pracę pozwalającą na zakup własnego domu i możliwość opłacenia studiów dzieciom. Dość powszechne jest natomiast obecnie przekonanie, że współczesne wchodzących na rynek pracy pokolenie młodych ludzi będzie pierwszym od dawna, które ma podstawy sądzić, że ich życie nie będzie na wyższym poziomie niż ich rodziców.

Wydaje się jednak, że taka interpretacja piosenki Anthony'ego jest jednak zbyt prosta. Kluczem jest bowiem odpowiedź na pytanie kim są ci „bogaci ludzie" na północ od Richmond. W pieśni zwraca się jedynie uwagę na atrybut „bogactwa", lecz jego następstwem jest „totalna kontrola" i budowanie „nowego świata". Sprawia to, że utwór można interpretować jako ostrzeżenie przed powstaniem system totalitarnego, w którym władza polityczna, ekonomiczna i duchowa ulegają kumulacji. *Rich Men North of Richmond* nie jest hymnem, w domyśle… populizmu, gdyż nie mobilizuje do działania. W utworze nie mówi się bowiem, co należy zrobić, żeby nie było tak jak jest, nie opisuje się nawet dokładnie tego, co jest, lecz wyraża jedynie swój smutek i żal z tego powodu. Ten minimalizm jest zarazem jego siłą.

Krzysztof Brzechczyn – profesor nauk humanistycznych zatrudniony na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: filozofia historii, filozofia polityki, filozofia społeczna, historia myśli politycznej, historia najnowsza, teoria i metodologia historii. Ostatnio opublikował: *The Historical Distinctiveness of Central Europe: A Study in the Philosophy of History* (Berlin: Peter Lang 2020) i *Umysł solidarnościowy. Geneza i ewolucja myśli społeczno-politycznej „Solidarności" w latach 1980-1989* (Warszawa/Poznań: IPN 2022).

Wolni i Solidarni

MIĘDZY IDEĄ A PRAKTYKĄ

Kwartalnik Społeczno-Polityczny

LATO 2023 nr 2

Wolni i Solidarni
Między Ideą a Praktyką
Kwartalnik Społeczno-Polityczny
Lato 2023 nr 2

ISSN 2956-6150
© Copyright by Fundacja OTACZAJ BLASKIEM

Redaguje zespół:
Krzysztof Brzechczyn (redaktor naczelny)
David Darchiashvili, Paweł Falicki, Jerzy Żurko

Adres Redakcji:
redakcja@czasopismo-wis.pl
www.czasopismo-wis.pl

Wydawca:
Fundacja OTACZAJ BLASKIEM
Zawieprzycka 8L, 20-228 LUBLIN
www.otaczajblaskiem.pl

Wpłata co najmniej 80 PLN na cele statutowe na rachunek
Fundacji OTACZAJ BLASKIEM
PL43 1020 3176 0000 5402 0277 9163
gwarantuje otrzymanie czterech kolejnych numerów
kwartalnika w roku 2023.
W komentarzu do przelewu prosimy podać adres wysyłki.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych
oraz zastrzega sobie prawo skracania tekstów
i opatrywania ich własnymi tytułami.

Projekt okładki: KRUMIR Mirosław Kruk
Druk: www.alfgraf.com.pl

Spis treści

Od redakcji 5

Fakty i komentarze

Krzysztof Brzechczyn, *Hymn globalnego populizmu czy ostrzeżenie przed groźbą totalitaryzacji? Przypadek „Rich Men North of Richmond" Olivera Anthony'ego* 7

Paweł Falicki, *Bańki informacyjne z pogranicza rozrywki i socjologii* 12

Oliver Anthony, *Rich Men North of Richmond* 16

Sławomir Magala, *Digitalna nadbudowa kultury czyli sieci polskiej wyobraźni* 18

Polska – ale jaka?

„Wizerunek Polski w światowej infosferze. Stan obecny i postulaty". Zapis debaty z udziałem Zdzisława Krasnodębskiego, Grzegorza Lewickiego i Małgorzaty Samojedny 27

Rosja i Europa Środkowa

Krzysztof Brzechczyn, *Mitteleuropa, Trójmorze czy Międzymorze? W poszukiwaniu miejsca Polski w Europie Środkowej* 64

Liuba Krupnyk, *Nie tylko Prigożyn. Wpływ subkultury więziennej na kształtowanie postaw społeczeństwa rosyjskiego* 78

David Darchiashvili, *Upadek rosyjskiego Matrixu: pożegnanie z imperializem* 92

Historia najnowsza

„Dlaczego Wielkopolska była Wandeą?" Rozmowa z dr. Marcinem Jurkiem 110

Recenzje i omówienia

Iwo Greczko, *O duchowym stanie dzisiejszej Europy* 115

Grzegorz Klonowski, *Solidarność Walcząca: działalność opozycyjna i myśl polityczna* 123

Krzysztof Brzechczyn, *O harcerzu, który został prezydentem. Biografia Kazimierza Sabbata* 130

Table of Content, Abstracts and Keywords

Table of Content, Abstracts and Keywords of „Kwartalnik Społeczno-Polityczny Wolni i Solidarni. Między Ideą a Praktyką", no. 2, summer 2023 133